

## E. Morawiec

---

"Człowiek, zwiat rzeczy, Bóg w filozofii Sartre'a", W. Gromczyński, Warszawa 1969 : [recenzja]

---

*Studia Philosophiae Christianae* 7/1, 151-156

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zały się jak najrychlej dalsze tego rodzaju opracowania, ale, jeśli tylko to możliwe, wydane nie techniką małej poligrafii (choć trzeba wyrazić uznanie dla staranności), lecz w normalnym druku książkowym i w większym nakładzie.

B. Dembowski

Gromczyński W., *Człowiek, świat rzeczy, Bóg w filozofii Sartre'a*,  
Warszawa 1969

W literaturze filozoficznej na temat poglądów filozoficznych Sartre'a wiele napisano. Podejmowano je z różnych punktów widzenia. Najczęściej — jak się zdaje — zajmowano się zagadnieniem ściśle określonych fragmentów całokształtu jego stanowiska filozoficznego. Warto wymienić przynajmniej kilka ważniejszych pozycji. I tak: Arntz J., *De liefde in de ontologie van Jean Paul Sartre*, Niemegen 1960; Campbell R., *Jan Paul Sartre ou une literature philosophique*, Paris 1945; Desan V., *The Tragie Finale ou Essay on the Philosophy of Jean Paul Sartre*, Cambridge 1945; Jeanson F., *Le Problème moral et la pensée de Sartre*, Paris 1947. Na terenie polskiej literatury filozoficznej nie jest mi wiadomo, aby ukazała się większa monografia poświęcona filozoficznym poglądom Sartre'a. Książka W. Gromczyńskiego pt. „Człowiek, świat rzeczy, Bóg w filozofii Sartre'a” jest przeto pierwszą większą monografią zapoznającą polskiego czytelnika z Sartrem, nie tylko jako filozofem, ale przede wszystkim z jego specyfiką poglądów stanowiących trzon filozofii egzystencjalistycznej.

Autor książki, podejmując zgodnie zresztą z tematem trzy obszerne zagadnienia: człowieka, świat rzeczy, Boga w filozofii Sartra, omawia je w ośmiu formalnie wydzielonych rozdziałach, stanowiących integralne części omawianej publikacji. Rozważania rozpoczyna od zaprezentowania sartrowskiej koncepcji człowieka, następnie omawia świat bytów natury, aby w końcu zaprezentować koncepcję Boga i religii. Tej ostatniej autor poświęca dwa końcowe rozdziały.

W omawianiu zagadnień antropologicznych w pracy wychodzi się od stwierdzenia, że antropologia Sartre'a przeciwstawia się dwom rodzajom zastanych antropologii, mianowicie jednej, która widzi w człowieku jedynie i wyłącznie fragment przyrody a właściwa jest prądom umysłowym związanym z pozytywistyczną orientacją filozoficzną, drugiej, która widzi w człowieku istotę poznającą, czystą świadomość, i jest właściwa dla Kartezjusza i Husserla. Temu zagadnieniu autor poświęca w specjalny sposób treść drugiego rozdziału i opatrzył go tytułem: „Sartrowska krytyka Kartezjusza i Husserla”. W rozdziale tym autor przedstawia w sposób stosunkowo wyczerpujący polemikę

między poglądem Sartre'a i Kartezjusza z jednej strony, oraz Sartre'a a Husserla z drugiej. Nie brak też obszerniejszych fragmentów ujmujących i równocześnie charakteryzujących stosunek poglądów Sartre'a w zakresie zagadnień antropologicznych do scjentyzmu. W przedstawieniu relacji sartrowskiej koncepcji człowieka do koncepcji Kartezjusza charakterystycznym jest stwierdzenie, że wprawdzie Sartre'a filozofia człowieka rozpoczyna się od kartezjańskiego „Cogito”, to jednak sama interpretacja „Cogito” jest całkowicie różna, konsekwentnie różna jest także koncepcja człowieka. Sartre, zdaniem autora omawianej książki, zdecydowanie odrzuca kartezjańskie zsubstancjalizowanie świadomości i przekształcenia jej w byt w sobie. Jest też przeświadczony, że wypływa ono ze stosunku właściwego dla filozofii idealistycznej, wyrażającego się w uznaniu prymatu poznania nad istnieniem. Sartre uważa, według autora, iż punktem wyjścia w filozofowaniu dla Kartezjusza jest „cogito” refleksyjne, tj. myślenie o myśleniu, a nie istnienie przeżywane, które ostatecznie daje się sprowadzić do świadomości bytu. Kartezjańska przeto charakterystyka „cogito” dotyczy wytworu aktu refleksji, nie zaś świadomości przerywającej swe istnienie „hic et nunc” w określonej czaso-przestrzennie sytuacji. Stanowisko Sartre'a streszcza się, mówiąc najobszerniej w odrzuceniu „cogito refleksyjnego” jako punktu wyjścia, a zaaprobowaniu istnienia przeżywanego w bezpośredniej świadomości. Świadomość tę określa Sartre nazwą „cogito prerrefleksyjne”. Punkt wyjścia w filozofowaniu zostaje, zdaniem autora przesunięty ze sfery poznania w sferę bezpośredniego istnienia.

Omawiając stosunek Sartre'a koncepcji człowieka do koncepcji człowieka zarysowanej w filozoficznych poglądach Husserla, autor mocniej jeszcze podkreśla jak dalece Sartre przeciwstawia się ujmowaniu człowieka jako czystej myśli nie mającej kontaktu z bytem. Pojęciu „cogito” refleksyjnemu Sartre przeciwstawia teorię intencjonalnej świadomości prerrefleksyjnej, która według niego — jak już wspomniano — jest bezpośrednim przeżywaniem istnienia w świecie, co z kolei nie jest bez znaczenia dla samego sposobu rozumienia funkcji człowieka i jego natury.

W rozdziale trzecim pt.: „Sartrowska teoria czasującego się istnienia” autor omawia szczegółowo sartrowską koncepcję świadomości. Dokonuje tego w drodze zaprezentowania takich zagadnień jak: Koncepcja świadomości jako bytu „pour-soi”, koncepcja istnienia jako temporalizacji, stosunek świadomości do bytu i czasu. Rozdział ten kończy oceną samej teorii temporalizacji. W tym właśnie rozdziale autor wykazuje, że według Sartre'a świat istnieje dla podmiotu, jawiąc się jego świadomości, a świadomość istnieje tylko dla siebie przez mediację innych ludzi i rzeczy. Pierwotnie jest ona całkowicie skiero-

wana na świat zewnętrzny. Dokonując oceny, wskazuje równocześnie na znaczenie tej teorii w całokształcie rozwiązań charakterystycznych dla sartrowskiej ontologii.

Rozdział czwarty poświęcił autor problemowi wolności. Okazuje się, że Sartre akceptował w zasadzie jedynie wolność o charakterze sytuacyjnym. Wolność niesytuacyjna, zdaniem Sartre'a jest absurdem. Jest tak dlatego, że człowiek pojawia się w pewnym środowisku, otoczeniu. Otoczenie to wywiera presję na świadomość jednostki, narzucając oceny i znaczenia już ukonstytuowane. Te ostatnie stanowią elementy sytuacji, a równocześnie konieczne składniki samowiedzy, przez które jednostka określa się niezależnie od tego, czy swym wyborem akceptuje sugerowane sobie znaczenia i oceny czy też je odrzuca.

W rozdziale piątym omawianej pracy prezentuje się sartrowską teorię świadomości na tle kryzysu psychologii atomistycznej, konfrontuje się ją ze współczesną problematyką psychologii percepcji. Nadto autor zastanawia się nad możliwością uzgodnienia poszczególnych tez filozofii Sartre'a z empirycznym materiałem psychologii eksperymentalnej. W wyniku badań dochodzi do przeświadczenia, że rezultaty rozważań Sartre'a w tym względzie zbliżone są do poglądów psychologów radzieckich, takich jak: Rubinstein, Gruzin. W tym też rozdziale obala się tezę o antynaukowym charakterze filozofii Sartre'a. Wypowiada się tu także pogląd, że aktywistyczna koncepcja człowieka wymaga odrzucenia głoszonego jeszcze tu i ówdzie dualizmu: aktywnego podmiotu czynności intelektualnych i biernego podmiotu zmysłowego spostrzegania.

Zagadnienie świadomości moralnej jest przedmiotem rozważań w rozdziale szóstym omawianej książki. Koncepcję wspomnianej świadomości autor próbuje przedstawić poruszając trzy zagadnienia: 1. metody pięcia się od abstrakcji do konkretności; 2. idei konfliktu w filozofii Sartre'a; 3. niewyraźność istnienia. W związku z pierwszym zagadnieniem, autor zauważa, że metoda opisu jaką stosuje Sartre operuje jednostronnymi, ubogimi w treść charakterystykami istnienia. Autor fakt ten uzasadnia procesem „wznoszenia się od abstrakcji do konkretności”. Jest zdania, że poszczególne etapy twórczości Sartre'a są sukcesywnym ukonkretnieniem opisu istnienia. Metoda „pięcia się w górę” wiąże, zdaniem autora, wszystkie fazy rozwoju myśli Sartre'a w całość.

Podjęmując zagadnienie idei konfliktu u Sartre'a, autor stwierdza, że problem konfliktu Ja-inny, występuje u Sartre'a na najniższym ontologicznym poznaniu istnienia. Nadto przeciwstawia się poglądom jakoby Sartre redukował wszystkie więzi międzyludzkie do stosunku antagonizmu. Jest zdania, że przeżycie konfliktu odpowiednio zinter-

pretowane stanowi według Sartre'a ontologiczny warunek konstytuowania się świadomości moralnej i potwierdzenia swej suwerenności.

Sartrowska teza o niewyraźności istnienia jest zdaniem autora dość kontrowersyjna. Idea istnienia niesprowadzającego się do wiedzy o tym istnieniu spełnia ważną funkcję w antropologii Sartre'a. Sartre, zdaniem autora twierdzi, że każda postawa wobec innego człowieka ogranicza jego wolność. Stąd też płynie odpowiedzialność każdego człowieka za wszystkich ludzi.

W końcowym fragmencie rozdziału szóstego autor podkreśla, że przeżycie wolności zakłada według Sartre'a istnienie układu egzystencjalnych pojęć. Rozdział ten kończy się stwierdzeniem, że mająca swe źródło w heglizmie idea przezwyćnięcia animalnych pierwiastków istnienia jest wspólna Marksowi i Sartre'owi.

W rozdziale siódmym i ósmym omówiono problem Boga w filozofii Sartre'a. Zdaniem autora, Sartre uważa religię za przejaw postawy esencjalistycznej, wyrażającej się w dążeniu do stanu egzystencjalnej równowagi harmonii między istnieniem i istotą. Wiare w Boga wyprowadza ze struktury istnienia człowieka usiłującego uwolnić się od uciążliwego niepokoju i zredukować egzystencjalne napięcie przez likwidację rozdźwięku między istniejącą już esencją i aktem wyboru, który z tej esencji nie wynika. Autor uważa, że myśl Sartre'a, iż w religii człowiek często upatruje zbiór gotowych rozwiązań, które pozwalają umknąć niepokoju samodzielnych poszukiwań, jest słuszną. Główną uwagę w rozdziałach tych skupia się na wykryciu racjonalnego sensu postulowanego przez Sartre'a ateizmu. W związku z tym stwierdza się, że ateizm Sartre'a powstał z przekonania, iż istnienie Boga unicestwiłoby wolność człowieka. Człowiek usiłuje spontanicznie stłumić niepokój będący rezultatem ontologicznej konieczności dokonywania nieuzasadnionego wyboru. Wiara w Boga interesuje Sartre'a, według autora, jako jeden z przejawów świadomości religijnej, którą Sartre uważa za konstytutywny składnik wszelkiej postawy esencjalistycznej.

Pracę kończy fragment zatytułowany: problem „nihilizmu moralnego” Sartre'a. Stanowi on formalne zakończenie książki.

Szkicowo nakreślona treść książki o poglądach filozoficznych Sartre'a na człowieka, świat rzeczy oraz Boga świadczy nie tylko o jej treściowo-problemowym bogactwie, lecz także pośrednio o tym jak bogata w problemy i problematykę jest sama filozofia Sartre'a. To co wydaje się być charakterystyczne dla całości poruszanych w książce zagadnień, to fakt, że autor książki nie ogranicza się do mniej lub więcej szczegółowych charakterystyk, czy też opisów Sartre'a koncepcji podejmowanych problemów, lecz próbuje nadto wytłumaczyć ich jakościowy charakter. Tłumaczenie to — jak można zorientować się

z samej dyspozycji pracy — ma charakter bądź historyczny bądź ontologiczny. W wielu przypadkach zauważa się jeden i drugi. W przypadku tłumaczenia historycznego autor nie tylko dopatruje się zależności niektórych rozwiązań stawianych w pracy problemów od zastanych już rozwiązań, np. Hegla, Husserla czy Marksa, lecz także zbieżność jego poglądów na omawiane kwestie z poglądami współczesnych mu myślicieli. Wprawdzie autor podkreśla, że — mówiąc ogólnie — filozofia Sartre'a nie stanowi zlepku poglądów innych myślicieli, jest tworem jego własnej oryginalnej refleksji, to jednak jest zdania, że jest ona zakotwiczona w jakimś stopniu o takie systemy jak: Kartezjusza, Hegla czy Kierkegaarda (s. 9). Autor nie ogranicza się tu do ogólnych stwierdzeń, ale w interesujących go problemach wyraźnie dokonuje zestawień, które nie są bez wartości dla historycznego tłumaczenia rozwiązań stawianych przez Sartre'a zagadnień. Tego rodzaju tłumaczeniu autor poświęca całe paragrafy a nawet rozdziały. I tak np. rozdział II poświęca charakterystyce stosunku poglądów Sartre'a do Kartezjusza i Husserla. W rozdziale tym na specjalną wagę zasługują dwa paragrafy: „Sartre a Kartezjusz” (s. 43) oraz „Sartre a Husserl” (s. 51); Rozdział III (s. 201) nosi tytuł „Sartre a Hegel”. W rozdziale tym spotyka się takie paragrafy jak: „Heglowaska teoria Pana i Niewolnika i jej wpływ na Sartre'a” (s. 225), „Sartre, Hegel, Marks” (s. 249), „Stanowisko Sartre'a wobec Hegla i Kierkegaarda” (s. 219).

Jak już zaznaczono aspektu historycznego omówionych zagadnień w książce o Sartrze nie ogranicza się tylko do ich konfrontacji z poglądami minionymi, lecz także do zestawień z poglądami współczesnymi dla Sartre'a. Na pierwsze miejsce zasługują tu zestawienia omawianych problemów z poglądami Marleau-Ponty (s. 184), oraz powiązaniem niektórych prosperujących kierunków psychologicznych, chociażby takich jak: psychologia atomistyczna (s. 172), psychologia całości (s. 179), czy też psychologia postaci (s. 174).

Przez tłumaczenie filozoficzne rozumiem tu posługiwanie się określonymi teoriami w wyjaśnianiu innych teorii. Takie właśnie tłumaczenie można również spotkać w omawianej książce. Zdaniem autora np. koncepcja wolności w filozofii Sartre'a i tzw. autentycznej egzystencji, stanowią w pewnym stopniu teorie wyjaśniające szereg innych problemów filozoficznych. Autor mówi między innymi, że sartrowska teoria bytu stanowi konstrukcję podporządkowaną uzasadnieniu koncepcji człowieka wolnego, odpowiedzialnego w każdej sytuacji za swój wybór, za własne istnienie i istnienie świata (s. 10). Wyrażenie „podporządkowane uzasadnieniu” ma charakter metodologiczny. Na innym miejscu w książce mówi się, że warunkiem ontologicznym ukonstytuowania się świadomości moralnej jest świadome przyjęcie konfliktu.

Teoria konfliktu nie jest więc obojętna w filozofii Sartre'a na jego koncepcję świadomości moralnej. Wyraźnie filozoficzną interpretację posiada zjawisko wiary w Boga, czy też sam fakt ateizmu występujący w poglądach Sartre'a.

Oprócz momentów tłumaczących w taką lub inny sposób charakter poszczególnych rozwiązań omawianych problemów, w książce napotyka się bardzo często postawę autora krytyczną i oceniającą. Autor nie tylko referuje poglądy Sartre'a, nie tylko tłumaczy, lecz także ustosunkowuje się do nich, a w wielu przypadkach nawet polemizuje. Ta ostatnia ma miejsce przede wszystkim w przedstawieniu sartrowskiej teorii świadomości w kontekście współczesnej problematyki psychologicznej, w ujęciu poglądów Sartre'a jako coraz pełniejszego opisu istnienia człowieka w świecie, w zinterpretowaniu idei konfliktu, wreszcie w omówieniu stosunku ateizmu Sartre'a do ateizmu radykalnego. Autor jest obiektywny. Przyznaje się, że podejmuje nadmiernie uproszczoną interpretację egzystencjalną (s. 357).

Wyżej zaznaczone trzy momenty: opisujący, tłumaczący oraz oceniający, stanowiące elementy metodyczne konstrukcji publikacji mogą świadczyć jedynie o bardzo poważnym i wyczerpującym potraktowaniu podjętego przez autora tematu. W konsekwencji zadecydowały one, że omówione w pracy trzy problemy „Człowiek”, „świat rzeczy”, „Bóg” zaprezentowane są czytelnikowi z właściwą im prawie, że pełną problematyką, pojętą w sensie zespołu zagadnień wiążących się z nimi.

To co wydaje się być cechą ujemną pracy, to jej nieco chaotyczna konstrukcja. Rezultatem tego jest fakt, że niektóre paragrafy powtarzają motywy już poprzednio, przedstawione, omawiają problemy już omówione. Rodzi to wrażenie pewnej — jak już wyrażano się o tej pracy w tym aspekcie — niezręczności. Ale tę „cechę ujemną” daje się wytłumaczyć i to nie tylko unikaniem, by praca nie prezentowała się jako pewna forma wykładu rekonstruującego poglądy Sartre'a, lecz także naturą problemów podejmowanych, ich organicznym związkiem, oraz sposobem podejścia autora, który był tu chyba funkcją tych trzech ostatnich czynników.

E. Morawiec

*Etcheverry A., L'homme dans le monde. La connaissance humaine et sa valeur, Paris 1963*

Na tle obecnego stanu myśli filozoficznej podejmuje Autor dawne a zawsze żywe zagadnienia stosunku poznania do bytu: Czy poznanie nasze zależy do tego stopnia od fizjologicznej i psychicznej struktury człowieka, od czynników odziedziczonych i od środowiska, że wyraża je-